

## **NAUCZANIE URBANISTYKI W ŚWIETLE DYNAMIKI ZMIAN I STANU POLSKIEJ PRZESTRZENI**

**TEACHING URBAN DESIGN IN THE FACE OF THE CONDITION OF THE  
ENVIRONMENT IN POLAND AND ITS DYNAMIC TRANSFORMATIONS**

**Helena Freino**

dr inż. arch.

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny  
Wydział Budownictwa i Architektury  
Zakład Urbanistyki, Planowania Regionalnego i Zarządzania

### **STRESZCZENIE**

**Nauczanie urbanistyki w Polsce w sytuacji dynamicznych zmian jakie mają miejsce w wielu dziedzinach stało się poważnym wyzwaniem. Nie jest możliwe zaoferowanie gotowego modelu nauczania, jednakże, ważna jest identyfikacja podstawowych problemów oraz uwarunkowań dotyczących stanu polskiej przestrzeni i uwzględnianie ich w procesie dydaktycznym.**

Słowa kluczowe: nauczanie urbanistyki, dynamika zmian.

### **ABSTRACT**

**Teaching of urban design in Poland become to be a serious chalange facing a situation of dynamic changes in many sectors. To offer a ready model of teaching there is not possible, although, to identify the basic problems and conditions of the Polish space quality and then, to include them into didactic process is very important.**

Keywords: teaching of urban design, dynamics od changes.

### **O AUTORZE:**

Architekt i urbanista; od 25 lat łączy pracę nauczyciela akademickiego z twórczą pracą zawodową. Autorka m.in. około 30 miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz wielu opracowań studialnych, kilkudziesięciu publikacji krajowych i szeregu zagranicznych.

## 1. WPROWADZENIE

Minęło 25 lat odkąd zdecydowałam się zostać nauczycielem akademickim i w tej formule kontynuować pracę w dziedzinie urbanistyki, jako że moje wcześniejsze doświadczenie zawodowe związane jest z jednostkami projektowymi zajmującymi się planowaniem przestrzennym. To wystarczająca perspektywa, aby wyrobić sobie pogląd odnośnie efektów uzyskanych w wyniku stosowania wypracowanych metod nauczania urbanistyki, szczególnie w sytuacji zmian jakich doświadczamy w kraju po 1989 roku.

Nie jest tajemnicą, iż w okresie panowania minionego systemu społeczno-ekonomicznego w Polsce, wszelkie trendy i zmiany w myśleniu dotyczące kształtowania przestrzeni docierały do nas z dużym opóźnieniem, i tak – gdy na świecie zaczęto odrzucać doktrynę modernizmu (początek lat 70-tych ubiegłego wieku) – u nas rozwijał się on w najlepsze (w latach siedemdziesiątych XX wieku powstały największe zespoły mieszkaniowe w systemie uprzemysłowionym). Podobnie, problemy, które nękały miasta Zachodniej Europy począwszy od lat 70-tych ubiegłego wieku, jak intensywny rozwój motoryzacji, suburbanizacja i wyludnianie się centrów – pojawiły się u nas z 20 letnim opóźnieniem.

Dzisiaj, w dobie odmiennych uwarunkowań ustrojowych, funkcjonowania gospodarki rynkowej, szybkiego rozwoju technik informatycznych i błyskawicznego rozchodzenia się informacji w skali globalnej, mimo wielu pozytywnych aspektów tych zmian, pojawiły się nowe zagrożenia i nowe wyzwania w dziedzinie urbanistyki i planowania przestrzennego, gdzie metody dydaktyczne siłą rzeczy musiały ulec zmianie i nadal nim będą podlegać.

Wiele zjawisk, którym podlega polska przestrzeń budzi niepokój i reakcję rozmaitych gremiów. Jesteśmy częścią przestrzeni europejskiej, ale różnice między naszym krajem, a chociażby sąsiednimi Niemcami widać „gołym okiem”. Czy jesteśmy w stanie odpowiednio przygotować do zawodu przyszłych adeptów sztuki urbanistycznej, aby mogli sprostać współczesnym potrzebom i jednocześnie skutecznie zapobiegać negatywnym trendom? To pytanie z pewnością należy do retorycznych, jednakże należałoby podjąć próbę usystematyzowania podstawowych problemów, które bezwzględnie należy włączyć do procesu dydaktycznego nauczania urbanistyki. Nie chodzi o serwowanie rozwiązań lecz poszerzenie pola wiedzy o aspekty, które przez dziesiątki lat były pomijane bądź marginalizowane, a które zostaną pokrótce omówione w następnych rozdziałach, z postulatami w formie rekomendacji na zakończenie każdego z nich.

## 2. DOKTRYNA URBANISTYCZNA

Doktrynie urbanistycznej m.in. poświęcony był II Kongres Urbanistyki Polskiej, który miał miejsce we Wrocławiu we wrześniu 2007 roku i odbywał się pod hasłem – „Urbanistyka w działaniu. Teoria i praktyka”. Po 2 dniach obrad sformułowano przesłanie Kongresu, gdzie w części pt. **„Doktryna urbanistyczna na nowe czasy”** stwierdzono: (...) *Modernizm w urbanistyce przechodzi do historii. Nowej doktryny dziś nie mamy* (...). W formie rekomendacji sformułowano szereg zaleceń, które nowa doktryna urbanistyczna winna uwzględniać i obejmować<sup>1</sup>, jak:

- podstawy teoretyczne i zasady praktyczne,

---

<sup>1</sup> Na zakończenie stwierdzono, iż stan prac nad nową doktryną powinien być zaprezentowany na kolejnym Kongresie Urbanistyki Polskiej. Kongres będzie miał miejsce w Poznaniu pod hasłem „Nowa urbanistyka - nowa jakość życia”, w dniach 3-4 września b.r., a nowa doktryna urbanistyczna została zaplanowana jako temat obrad jednego z paneli dyskusyjnych.

- konkretyzację pojęcia ładu przestrzennego jako dobra publicznego,
- zmieniające się aspiracje, potrzeby, możliwości, upodobania i zwyczaje społeczeństwa polskiego,
- problemy i tendencje rozwojowe polskich miast i całej przestrzeni kraju,
- respektowanie obiektywnych praw rządzących urbanizacją,
- określenie podstawowych kanonów, pozostawiając pole do ich twórczej interpretacji,
- pryncypia leżące u podstaw polityki Unii Europejskiej<sup>2</sup>.

Z pewnością, modernizm w teorii urbanistyki przeszedł do historii, jednakże biorąc pod uwagę panujący kanon estetyczny w architekturze i obserwując pewne trendy w urbanistyce – trudno się oprzeć wrażeniu, czy aby na pewno modernizm przebrzmiał na zawsze. Natomiast, wszystkie zalecenia wymienione w przesłaniu II Kongresu Urbanistyki Polskiej prezentują duży stopień ogólności i z pewnością nie da się ich wdrożyć bezpośrednio w procesie nauczania.

Wobec skali ogólności ww. zaleceń nasuwa się więc pytanie, czy możliwe jest nauczanie urbanistyki w sytuacji braku doktryny urbanistycznej? Można też zadać pytanie, czy właściwie owa doktryna jest tak naprawdę nam potrzebna, jako że w sytuacji dynamicznie zmieniającego się świata, zdefiniowane maksymy mogą się szybko zdeaktualizować?

Niezależnie od sformułowanej – lub nie – doktryny urbanistycznej, w teorii i praktyce urbanistycznej na obszarze Europy i świata można zaobserwować konkretne trendy, a wręcz kanony, które bezsprzecznie winny być przeniesione na grunt polski. Oczywiście jest, że tym samym winny być włączone w zakres wiedzy przekazywanej studentom, zarówno na wykładach jak w ćwiczeniach projektowych. Nowe trendy, to przede wszystkim: idea miasta zwartej (maksymalne wykorzystanie zainwestowanych terenów i zapobieganie procesom suburbanizacji), renesans miast w aspekcie ich historycznych centrów (rewitalizacja, atrakcyjne przestrzenie publiczne z uwzględnieniem stref pieszych), dążenie do podniesienia jakości życia (czyste środowisko, bliskość terenów rekreacyjnych z dużym udziałem zieleni), dążenie do zmniejszenia negatywnego oddziaływania motoryzacji (projektowanie wielofunkcyjnych struktur miejskich i dążenie do zmniejszenia mobilności mieszkańców, rozwój zintegrowanego transportu zbiorowego). Należy też wspomnieć o ruchu New Urbanism (Nowa Urbanistyka), przeniesionym na grunt europejski ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej<sup>3</sup>, który zupełnie niesłusznie utożsamiany jest z okresem postmodernizmu i który może być alternatywą dla bolączek współczesnych miast i procesów urbanizacyjnych<sup>4</sup>.

Należy także podkreślić wzrost znaczenia „miękkich” czynników decydujących o atrakcyjności przestrzeni miejskiej, takich jak krajobraz i wiążąca się z nim tożsamość. Postępująca globalizacja z jednej strony skutkuje „nijaczeniem” wielu fragmentów miast, natomiast towarzysząca jej konkurencyjność spowodowała reakcję, która polega na eksponowaniu walorów lokalnych krajobrazu miejskiego i kreowaniu wizerunku wykorzystującego dziedzictwo historyczne oraz odmienność charakteru przestrzeni.

Dzisiejsi studenci, zarówno dużo podróżując jak wykorzystując internet mają nieograniczony dostęp do informacji związanych z nowymi przedsięwzięciami urbanistyczno-architektonicznymi – właściwie na całym świecie. Często jednakże, jest to wiedza *stricte* „obrazkowa”, przekaz wizualny bez żadnego kontekstu związanego z uwarunkowaniami i procesem planistycznym oraz decyzyjno-inwestycyjnym. To skutkuje brakiem krytycyzmu i próbami biernego naśladownictwa (czasem plagiatu).

---

<sup>2</sup> [www.tup.org.pl](http://www.tup.org.pl)

<sup>3</sup> [www.cnu.org](http://www.cnu.org)

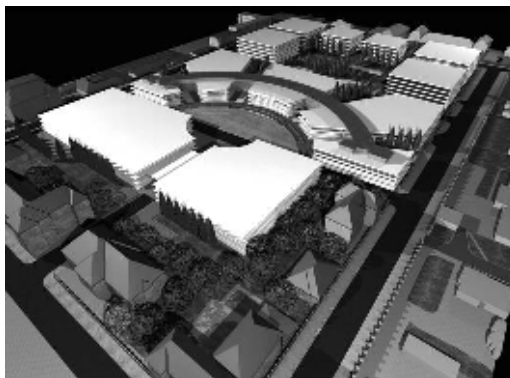
<sup>4</sup> W 2005 r. Piotr Choynowski i Maciej. M. Mycielski przetłumaczyli na język polski Kartę Nowej Urbanistyki, opublikowaną w internecie – [www.cnu.org/node/689](http://www.cnu.org/node/689)

Dlatego, niezwykle ważny jest dobór treści wykładów, tak aby obejmowały one zarówno szerokie spektrum podstaw teoretycznych jak odpowiednią liczbę przykładów ilustrujących powyższe zagadnienia, jednakże opatrzonych odpowiednimi komentarzami.

Odnowa obszarów miejskich winna być jednym z priorytetowych tematów semestralnych ćwiczeń projektowych i prac dyplomowych (ryc.: II.1, II.2, II.3, II.4). Kreowanie nowego wizerunku miasta poprzez transformację zdegradowanych funkcjonalnie, ekonomicznie i krajobrazowo oraz nieefektywnie wykorzystywanych obszarów powinno być testowane na konkretnych lokalizacjach i być oparte na solidnych analizach historycznych i planistycznych. Należy uwrażliwiać studentów na zastane walory środowiska naturalnego i kulturowego i ukierunkowywać proces projektowy w kierunku ich eksponowania, a także na wykreowanie jednostki przestrzennej o wyraźnie wyodrębniających się cechach fizjonomicznych krajobrazu, wpasowanej w otoczenie. Zdefiniowanie przestrzeni publicznych jako obszarów wspólnego użytkowania winno stanowić kanwę zadania projektowego, przy jednoczesnym programowaniu powszechnie dostępnych obiektów kultury, edukacji, rekreacji, w tym parków i zieleńców.



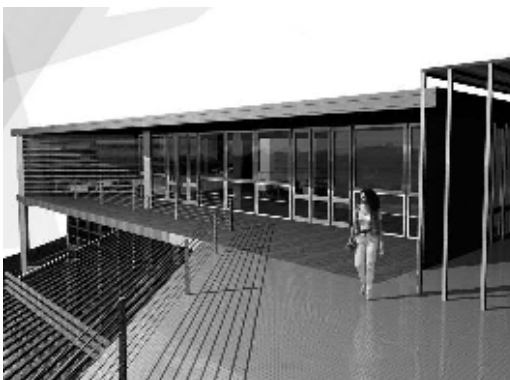
II. 1. Kwartal pokoszarowy na terenie Osiedla Nowe Miasto w Szczecinie – stan istniejący.  
Źródło: Praca semestralna z przedmiotu proj. urbanistyczne, rok. ak. 2005/2006, sem. IX. Autorzy: Ksymena Kołban, Łukasz Jaroszonek, Marcin Markowski



II. 2. Koncepcja zagospodarowania na cele miasteczka akademickiego kwartalu pokoszarowego na terenie Osiedla Nowe Miasto w Szczecinie.  
Źródło: Praca semestralna z przedmiotu proj. urbanistyczne, rok. ak. 2005/2006, sem. IX. Autorzy: Ksymena Kołban, Łukasz Jaroszonek, Marcin Markowski



II. 3. Wizualizacja fragmentu miasteczka akademickiego na terenie pokoszarowym w Osiedlu Nowe Miasto w Szczecinie.  
Źródło: Praca semestralna z przedmiotu proj. urbanistyczne, rok. ak. 2005/2006, sem. IX. Autorzy: Ksymena Kołban, Łukasz Jaroszonek, Marcin Markowski



II. 4. Wizualizacja fragmentu miasteczka akademickiego na terenie pokoszarowym w Osiedlu Nowe Miasto w Szczecinie.  
Źródło: Praca semestralna z przedmiotu proj. urbanistyczne, rok. ak. 2005/2006, sem. IX. Autorzy: Ksymena Kołban, Łukasz Jaroszonek, Marcin Markowski

### 3. PROCESY W PRZESTRZENI

Od 1989 roku jesteśmy w Polsce świadkami dynamicznych zmian w przestrzeni; niestety w przeważającej mierze niekorzystnych i prowadzących do narastającego chaosu, niszczenia zasobów środowiska przyrodniczego i krajobrazu kulturowego.

Wolny rynek obrotu gruntami i dominacja modelu przemieszczania się za pomocą pojazdów indywidualnych spowodowała w przypadku wszystkich większych miast „rozlanie się” ich tkanki daleko poza granice administracyjne. Powstały mniej lub bardziej zorganizowane struktury, jednakże zwykle są to monofunkcyjne „sypialnie” lub kompleksy aktywności gospodarczej (syndrom gmin przygranicznych), pozbawione infrastruktury społecznej, odpowiedniego programu usług, terenów rekreacji i zieleni. Są zupełnie wyabstrahowane z otoczenia – nie-miasta i nie-wsie, pozbawione też często związków funkcjonalnych z sąsiedztwem. Obserwuje się także ogromną presję zabudowy na tereny nadbrzeżne Bałtyku, rzek i jezior. Często w otwartej przestrzeni stoją pojedyncze zabudowania na dużych działkach, otoczonych betonowymi prefabrykowanymi ogrodzeniami, z nasadzeniami roślinności obcych gatunków i niekorzystnie dominujące w zastanym krajobrazie. Zdarza się, że zabudowa ta powstaje w miejscach, gdzie jej nie powinno być z uwagi na konflikt ze środowiskiem przyrodniczym<sup>5</sup>.

W wielu przypadkach koszty społeczne rozpraszającej się zabudowy są ogromne, z uwagi na obowiązek samorządów lokalnych uzbrajania terenu i budowania ulic. Pod względem ekonomicznym jest to dalece nieefektywny model urbanizacji, generujący dodatkowe koszty z uwagi na sferę inżynierską. Ponadto, pozbawieni wszelkich usług mieszkańcy podmiejskich osiedli i najczęściej dojeżdżający do pracy – udają się do centrum miasta z założenia podróżując samochodem, generując wzmożony ruch na drogach i ulicach (które często się „korkują”) z wszelkimi tego negatywnymi konsekwencjami, a także stwarzają problem parkingowy, najczęściej nie do rozwiązania w istniejących strukturach miejskich.

Bezplanowa zabudowa otwartych terenów wokół miast niszczy strukturę ekologiczną obszaru, zakłóca funkcjonowanie całych ekosystemów, w tym stosunki wodne, prawidłowe przewietrzanie i stosunki wilgotnościowe, anektuje potencjalne tereny rekreacyjne, degraduje krajobraz, zubaża różnorodność biologiczną regionu.

W obrębie samych miast następuje zawłaszczanie przestrzeni przez grodzone osiedla i wielkie centra handlowe. W Polsce skala zjawiska powstawania „gated communities” jest szczególnie duża, jak nigdzie chyba w Europie.

Należy podkreślać w procesie dydaktycznym negatywne skutki rozpraszania zabudowy i ukierunkowywać na tworzenie wspólnot sąsiedzkich o charakterze dzielnic, wyposażonych we własne centrum i spektrum usług, w tym publicznych. Różnorodne, mieszane funkcje, w tym nieuciążliwe miejsca pracy pozwolą zmniejszyć mobilność mieszkańców. Czytelne granice dzielnicy i własne miejsca aktywności pozwolą na wykształcenie się poczucia tożsamości z miejscem zamieszkania. Szczególnie należy uwrażliwiać młodych ludzi na konieczność ochrony lokalnych wartości środowiska przyrodniczego, krajobrazu, tradycji budowlanej. Zachowane tereny otwarte i tereny zieleni będą stanowić o spójności kompozycyjnej i krajobrazowej całych założeń urbanistycznych oraz o integracji z istniejącymi strukturami miejskimi. Szczególny nacisk winno się kłaść na rozwój wewnętrzny miast, z wykorzystaniem wszystkich wcześniej zainwestowanych terenów i unikanie ekspansji na zewnątrz.

---

<sup>5</sup> Przykładem jest otoczenie rezerwatu przyrody Świdwie w województwie zachodniopomorskim, gdzie coraz intensywniej napierająca zabudowa na terenie gmin Dobra i Police zaczyna zagrażać bytującym na tym obszarze ptakom.

#### 4. SPOŁECZEŃSTWO

Funkcjonująca od 20 lat w Polsce gospodarka wolnorynkowa spowodowała, i nadal powoduje, znaczne rozwarstwienie ekonomiczne społeczeństwa. To może skutkować „gettowaniem” niektórych dzielnic, co zresztą można już zaobserwować.

Niekorzystny trend nękający bogate kraje europejskie, związany z malejącym przyrostem naturalnym dotknął też Polskę, na co nałożyły się też liczne migracje młodych ludzi. Syndrom starzejącego się społeczeństwa nie jest już u nas czymś odległym lecz faktem i należy z nim się zmierzyć.

Jesteśmy świadkami zmian modelu życia na niespotykaną skalę; wraz z rozwojem cywilizacyjnym zmieniają się potrzeby i upodobania różnych grup społecznych.

Samo planowanie i projektowanie urbanistyczne nie rozwiąże problemów społecznych, jednakże winno je uwzględniać i oferować propozycje pozwalające wyjść im naprzeciw. Z pewnością należy uwzględnić aspiracje użytkowników przestrzeni w programowaniu zagospodarowania oraz potrzeby ludzi starszych. Bezpieczne strefy piesze umożliwią nawiązywanie kontaktów społecznych, wzmocnią więzi zarówno między poszczególnymi mieszkańcami jak więzi wspólnotowych. Należy lansować model mieszania mieszkańców o różnych dochodach w obrębie dzielnic i osiedli, a także konieczność partycypacji społecznej w procesie planowania i projektowania urbanistycznego, jako koniecznego związku między sztuką budowania a tworzeniem społeczeństwa obywatelskiego.

#### 5. PRAWODAWSTWO

Aczkolwiek prawodawstwo odrywa niebagatelną rolę w kształtowaniu ładu przestrzennego (niektórzy twierdzą, że kluczową), trudno jest opierać nauczanie urbanistyki na legislacji. Zresztą, ustawodawstwo to zmieniając się często<sup>6</sup> jest wielce niestabilne, przy czym – niestety trzeba to powiedzieć – w obecnym kształcie ułomne.

Jedną z zasadniczych wad ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (nieszczęściem, jak to niektórzy określają) są decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, które stosuje się w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jako podstawę uzyskania pozwolenia na budowę. To one są w przeważającej mierze przyczyną rozpraszania zabudowy i powstawania jej praktycznie wszędzie. Powodują też całkowitą indolencję niektórych gmin odnośnie sporządzania planów.

Ostatnia zmiana ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, wyłączająca grunty rolne w granicach administracyjnych miast spod ochrony ułatwi jeszcze tzw. „przekształcanie” terenów otwartych na cele budowlane bez odpowiedniego zabezpieczenia obszarów zieleni i rekreacji.

Z pewnością, brak standardów urbanistycznych przy dominacji ze strony inwestorów chęci maksymalnego wykorzystania terenu pod kątem zysków jest także przyczyną obecnego stanu rzeczy. O potrzebie ich wprowadzenia na szczeblu ustawy mówi się już od dłuższego czasu<sup>7</sup>, jako ingerencję państwa w absolutne na ten moment władztwo planistyczne gmin.

<sup>6</sup> Zapowiadana fundamentalna zmiana ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, przy wciąż zmieniających się wersjach pozostaje nie uchwalona przez Sejm.

<sup>7</sup> Równolegle do prowadzonej nowelizacji ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zapowiedziane zostały zmiany systemowe w ustawodawstwie planistycznym, jednakże wciąż jest to tylko zapowiedź.

Tło legislacyjne musi być prezentowane w formie wykładów z odpowiednim naświetleniem występujących problemów. Szczególnie godne polecenia są przykłady z innych krajów europejskich, jak chociażby naszych sąsiadów z Niemiec, którzy wprowadzili obowiązek wykonywania planów środowiska i krajobrazu oraz z powodzeniem stosują zasadę kompensacji przyrodniczej w miastach, tworząc system terenów otwartych oparty na modelu ekologicznym.

## 6. TECHNIKI INFORMATYCZNE

Techniki informatyczne w urbanistyce z pewnością spowodowały rewolucję. Bazy danych, w tym m.in. ewidencja gruntów umożliwiają sporządzanie map z dużą precyzją.

W nauczaniu urbanistyki niezwykle przydatna jest możliwość dostarczenia kompletu materiałów wejściowych do ćwiczenia projektowego w wersji zdigitalizowanej, w tym podkładów mapowych. Dodatkowo, studenci mają możliwość uzyskania wielu informacji uzupełniających z Internetu, także zdjęć satelitarnych terenu.

Problemem z pewnością jest nadmierne przywiązanie do komputera i niechęć do rysowania odręcznego ze strony wielu młodych ludzi. Nie chcą zrozumieć, iż w twórczym projektowaniu narzędzie to nie zdaje egzaminu, że wymaga zbyt dużej precyzji na etapie powstawania pierwszych szkiców, że nie widzą dobrze na monitorze terenu lub widzą tylko jego fragment i ogranicza to ich w kompleksowym podejściu do tematu.

Niezwykle przydatne są techniki komputerowe w wizualizacji projektu i sprawdzeniu efektu koncepcji przestrzennej. Coraz bardziej popularne modele komputerowe, w sytuacji potencjalnego sporządzenia modeli stanu istniejącego dla miast i powszechnej ich dostępności (np. w Internecie) będą bardzo pożytecznym narzędziem w procesie dydaktycznym.

## 7. ETYKA ZAWODOWA

Przestrzeń jest dobrem wspólnym, a urbanista wykonuje zawód zaufania publicznego – ta maksyma winna być nieustannie wpajana w trakcie nauczania urbanistyki. Niezależnie od jak najlepszego przygotowania pod względem teoretycznym należy młodym ludziom uzmysłowić, jak bardzo planowanie jest upolitycznione i że podejmowane przez samorządy decyzje nie zawsze podyktowane są względami merytorycznymi.

Rola urbanisty, kiedyś postrzeganego przede wszystkim przez pryzmat planowania i projektowania przestrzeni zmieniła się całkowicie. Ponieważ planowanie jest sztuką kompromisów – często urbanista musi wziąć także na siebie rolę negocjatora i mediatora. Niezależnie jednak od nacisków politycznych, winien przede wszystkim kierować się wiedzą i działać zgodnie z zasadami sztuki urbanistycznej, starając się szerzyć edukację na jej temat. To przesłanie winno towarzyszyć kolejnym pokoleniom urbanistów przez całe życie zawodowe.

## 8. ZAKOŃCZENIE – PYTANIE BEZ ODPOWIEDZI?

Przedstawione przez mnie zagadnienia z pewnością nie wyczerpują gamy problemów z jakimi borykamy się ucząc urbanistyki w dzisiejszej sytuacji w Polsce. Czy jesteśmy w stanie odpowiednio przygotować do zawodu przyszłych adeptów sztuki urbanistycznej, aby mogli sprostać współczesnym potrzebom i jednocześnie skutecznie zapobiegać negatywnym trendom? Powtórzone przez mnie pytanie z wstępnej części artykułu pozostanie bez odpowiedzi, jednakże, mając na względzie ogólne dążenie do podniesienia jakości życia i rolę jaką w tym procesie pełni planowanie i projektowanie urbanistyczne można żywić nadzieję, iż wzrośnie ogólna świadomość wagi planowania, co winno ułatwić profesjonalne działanie w przestrzeni.

**BIBLIOGRAFIA:**

- [1] Praca semestralna z przedmiotu projektowanie urbanistyczne, rok. ak. 2005/2006, sem. IX. Autorzy: Ksymena Kołban, Łukasz Jaroszonek, Marcin Markowski
- [2] Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. z 2003 r. Nr 80 poz. 717 (z późn. zmianami)
- [3] Zmiana ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych, Dz.U. z 2009 r. Nr 1, poz.3
- [4] [www.tup.org.pl](http://www.tup.org.pl)
- [5] [www.cnu.org/node/686](http://www.cnu.org/node/686)